

Dialog z Judaizmem

Narodziny i śmierć, oto dwa wydarzenia, które określają wszelkie życie, w tym także życie ludzkie. Człowiek pojawia się na tym świecie przez narodziny i opuszcza go przez śmierć. Jako istota żyjąca przynależy do świata natury i z natury jest nietrwały. Musi więc uznać, że podlega prawom natury i jak każdy żywy organizm rozwija się, starzeje i umiera. I jeżeli nawet od innych istot żyjących odróżnia go świadomość śmierci, to jednak nie chroni go to przed jej nadejściem. Przeciwnie, uświadamia mu kruchość życia ludzkiego. Ale paradoksalnie owa świadomość śmierci prowadzi człowieka do pytania o sens i wartość życia ludzkiego. Od właściwego bowiem spojrzenia na fakt śmierci zależy właściwe ujęcie sensu życia. A zatem ostatecznie postawa wobec śmierci i życia wynika z przyjętego światopoglądu i związanej z nim hierarchii wartości. Najogólniej rzecz ujmując, dochodzi w tej problematyce do konfrontacji dwu różnych koncepcji humanizmu. Humanizmu typu ateistycznego, który wprawdzie przypisuje człowiekowi uprzywilejowane miejsce w otaczającym świecie i uznaje najwyższą wartość życia ludzkiego, jednak przez zanegowanie istnienia Boga traktuje fakt śmierci jako definitywny kres istnienia człowieka. Natomiast humanizm teistyczny, wskazując na istnienie Boga, podkreśla szczególną godność człowieka jako istoty powołanej nie tylko do życia, ale też do nieśmiertelności. Inaczej mówiąc humanizm tego typu poszerza perspektywę życia ludzkiego o wymiar nieskończony, zaś śmierć interpretuje jako dopełnienie bytu ludzkiego. Jest ona spotkaniem z Bogiem i wkroczeniem w nieśmiertelność.

Człowiek ma głębokie poczucie więzi pomiędzy sensem życia a koniecznością śmierci. Wynika ono z doświadczenia przemijalności życia, ograniczoności i kruchości istnienia. Dlatego stawia pytanie o sens własnego życia i potrzebuje nań odpowiedzi, by w ten sposób nadać kierunek swojej egzystencji. Tym samym poszukuje nie tylko źródeł swego zaistnienia, lecz także swego celu i przeznaczenia. Z pomocą w uzyskaniu odpowiedzi na pytanie o sens życia i śmierci przychodzą człowiekowi systemy religijne. To one stanowią płaszczyznę, na której pytanie o sens znajduje odpowiedź uwzględniającą całego człowieka i jego cielesno-duchową naturę. Nadto odpowiedź religijna jest o tyle usprawiedliwiona, że skoro religie podejmują najgłębsze problemy ludzkiej egzystencji, to tym bardziej są wezwane do tego, by podjąć pytanie o sens ludzkiego życia i śmierci. Nie oznacza to, że udzielają na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Przeciwnie, zaznaczają się w nich daleko idące rozbieżności. Podczas gdy jedne systemy religijne wyrażają przekonanie, że aspekt osobowy człowieka jest przejściowy i przeznaczony do zniknięcia, a co za tym idzie akceptują cały łańcuch kolejnych wcieleń, inne głoszą stworzonność człowieka, wieczne trwanie ludzkiej osobowości i związane z tym zmartwychwstanie ciał u końca świata. Jednak mimo tych różnic systemy religijne łączą przekonanie, że życie ludzkie nie kończy się wraz z nadejściem śmierci, lecz stanowi ona przejście do nowej egzystencji. W ten sposób religie poszukując sensu życia i śmierci przekraczają doczesną rzeczywistość i kierują człowieka ku życiu wiecznemu.

W odpowiedzi na pytanie o sens życia i śmierci judaizm i chrześcijaństwo są zgodne: życie to dar żywego Boga (Ps 18,47), który jest źródłem wszelkiego życia (Ps 16,10). Cały świat i wszystkie istoty żyjące zawdzięczają swoje istnienie działaniu Boga, który na mocy swojej wolnej decyzji powołał świat do istnienia z nicości (ex nihilo). Akt stwórczy z jednej strony określa istotową odmienną Boga od świata stworzonego, z drugiej zaś dokonuje waloryzacji tego wszystkiego, co zostało stworzone. A zatem świat jako stworzony z natury jest dobry i przy udziale człowieka ma wzrastać ku doskonałości, ku „nowemu niebu i nowej ziemi” (Ap 21,1). Człowiek przynależy do świata stworzonego, dlatego został obdarzony ciałem, które

przypomina mu o jego ziemskim pochodzeniu i skończoności. Jednak różni się od pozostałych istot żyjących, gdyż Bóg stworzył go na swój obraz i podobieństwo oraz obdarzył go swoim tchnieniem (Rdz 1,27; 2,7). Stąd wywodzi się szczególna godność człowieka, jego duchowa natura, szczególne miejsce w dziele stworzenia oraz jego życiowe zadanie. Zadanie to zawiera się w słowach „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz” (Kpł 19,2) Jeżeli człowiek został stworzony na obraz Boga, to jest wezwany do tego, aby w swoim działaniu upodabniać się do Stwórcy. Naśladowanie Boga dokonuje się przez uświęcanie codzienności i konkretne czyny, szczególnie wobec bliźniego, który potrzebuje naszej pomocy i troski (Kpł 19,3-37). Życie człowieka dokonuje się przed obliczem i w żywej relacji z nadającym prawo Bogiem (Rdz 17,1; Pwt 6,1nn). Posłuszeństwo wobec Boga i prawa przynosi błogosławieństwo życia wyrażające się w długości jego trwania, zdrowiu, majątności i licznym potomstwie (Rdz 22,17n). Zguba grozi człowiekowi, który nadużywa swojej pozycji w świecie i odwraca się od Boga (Ps 10,2 – 11). W tym kontekście śmierć jawi się jako kara Boża i jest wyrazem utraty pierwotnej wspólnoty z Bogiem. Jednak nie jest ona końcem wszystkiego, bowiem człowiekowi towarzyszy nadzieja na zachowanie i nowe ustanowienie życia w życiu wiecznym, nieprzemijającym i ostatecznie przewyżającym śmierć. Podstawą tej nadziei jest Boże miłosierdzie i Boże przebaczenie (Ps 51,3-14). Judaizm i chrześcijaństwo postrzegają zatem życie i śmierć w podwójnej perspektywie: jako naturalne życie i śmierć oraz jako duchowe życie we wspólnocie z Bogiem, bądź duchową śmierć przez zerwanie owej wspólnoty. Judaizm podkreśla, że człowiek stworzony na obraz Boży otrzymał możliwość wolnego wyboru między dobrem a złem, prawością a grzechem, posłuszeństwem a nieposłuszeństwem, czyli między życiem a śmiercią. „Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście” (Pwt 30,15). Chrześcijaństwo dodaje, że przyście Syna Bożego wzywa człowieka do ostatecznej decyzji: opowiedzenie się za światem lub za Bogiem, który jest światłością życia (J 8,12) oraz zmartwychwstaniem i życiem (J 11,25; 14,6).

17 stycznia 2021 r. będzie obchodzony XXIV Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce. Hasło tego dnia brzmi: Życie i śmierć – „Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście” (Pwt 30,15). Wybór tego hasła został dokonany w kontekście wydarzeń, które mają miejsce w mijającym roku, a które stanowią nowe, niespodziewane doświadczenie o zasięgu globalnym. Przeżywana pandemia covid-19 to jeden z najpoważniejszych kryzysów, jakich doświadcza świat w ostatnich dziesięcioleciach. Kryzys ten dokonuje się na różnych poziomach: ekonomicznym, społecznym, rodzinnym, zdrowotnym, ale też i duchowym. Konieczność wielomiesięcznej izolacji domowej, zamknięte świątynie, niemożność uczestnictwa we wspólnotowym życiu religijnym wraz z narastającym lękiem o własne życie i życie swoich bliskich, wszystko to stawia nas wobec pytania o sens tego doświadczenia, a zarazem stanowi swoisty sprawdzian naszej wiary. Papież Franciszek w encyklice *Fratelli tutti* napisał: „Cierpienie, niepewność, strach i świadomość naszych własnych ograniczeń, które wzbudziła pandemia, wzywają do ponownego przemyślenia naszego stylu życia, naszych relacji, organizacji naszych społeczeństw, a przede wszystkim sensu naszego życia” (nr 33). W tej perspektywie obecne doświadczenia związane z pandemią mogą być czasem nawrócenia i powrotu do Boga. Mogą stanowić czas refleksji i odkrywania na nowo prawdy o sobie, a jednocześnie, co najważniejsze, prawdy o Bogu. Być może jest to czas dany nam po to, abyśmy na nowo docenili wartość życia i odkryli prawdę o śmierci prowadzącej do nowego życia. Tego rodzaju refleksja będzie towarzyszyła tegorocznym obchodom Dnia Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce.

Miejszem obchodów XXIV Dnia Judaizmu w Kościele katolickim jest prawobrzeżna Warszawa i Diecezja Warszawsko-Praska. Wybór tego miejsca wynika z ważnej i twórczej obecności Żydów w tej części miasta. Obecność ta datuje się od 1775 r., gdy Żydzi uzyskali prawo do osiedlania się na terenie prawobrzeżnej Warszawy. W 1836 r. powstała synagoga praskiej gminy żydowskiej znajdująca się przy ul. Szerokiej (obecnie ul. ks. Kłopotowskiego) i będąca jednym z najbardziej charakterystycznych budynków warszawskiej Pragi. Wprawdzie ocalała z pożogi II wojny światowej, lecz w czasach komunistycznych została rozebrana. W pobliżu synagogi na ul. Petersburskiej (obecnie ul. Jagiellońska) znajdował się Izraelski Dom Sierot, zaś na ul. Żąbkowskiej funkcjonowały liczne domy modlitwne i mykwy. Pod koniec XVIII w. powstał Kirkut Żydowski na Bródnie, który początkowo był przeznaczony na pochówki ubogich Żydów, ale ostatecznie stał się też miejscem pochówku dla przedstawicieli znakomitych rodów. Za sprawą aktywności m.in. Szymula Zbytkowera gmina żydowska rozwijała się bardzo dynamicznie i wraz z jej tradycjami oraz obyczajami stała się ważnym elementem wielokulturowego krajobrazu ówczesnej Warszawy. Przełomowym momentem tej historii była Insurekcja Kościuszkowska, podczas której Żydzi stanęli do bohaterskiej obrony praskiej Warszawy. Rosjanie z zemsty za udział ludności żydowskiej w obronie Pragi w 1794 r. dokonali rzezi i wymordowali wszystkich żydowskich ochotników walczących w obronie miasta. Następną dramatyczną kartą historii praskiej gminy żydowskiej była II wojna światowa i rozporządzenie władz niemieckich z 16 listopada 1940 r. o przesiedleniu Żydów praskich do getta warszawskiego. Większość z nich została zamordowana w obozie zagłady w Treblince. Po tych wydarzeniach życie Żydów na warszawskiej Pradze zamarło, ale nadal żyje w historii i pamięci.

W celu upamiętnienia historii praskich Żydów oraz ich udziału w życiu, obronie i rozwoju Warszawy zdecydowano, że centralne obchody Dnia Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce odbędą się na terenie Diecezji Warszawsko-Praskiej. Wszystkich ludzi dobrej woli serdecznie zapraszam do udziału w tych obchodach.

+ Rafał Markowski

Przewodniczący Komitetu KEP ds. Dialogu z Judaizmem